



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz nettoowy jednosłubowy na I kol. 1 mk. 50 f. nigów, na II i III kol. 3 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Pann Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz

towarzystw kulturalno-oświatowych

Główna wygrana 350,000 mk.

Ciągnięcie IV-ej klasy dnia 30 i 31 lipca 1918 r.

Zarząd, Warszawa Królewska № 23.

WAŻNE DLA ELEKTROWNI.

Liczniki Arona 220 volt nadeszły. Prędką dostawa ze składu odbywa się u jeneralnego reprezentanta firmy „Aron Elektrizitäts-Gesellschaft m. b. H. Charlottenburg”

W. Arenstein, w Warszawie Zielna 25, skrzynka pocztowa 6.

Z RADY STANU.

(Dalszy ciąg 7-go posiedzenia).

Przemówienie Cz. R. S. Świeżyńskiego

Sprawa wojska polskiego jest dla nas wyjątkowo święta, poważna i droga. I dlatego właśnie byliśmy zdania, że przemycić sprawę wojska polskiego pod wnioskiem tego rodzaju jak p. Studnickiego nie należy. Jeżeli zgłosiliśmy poprawkę, to nie w myśl tego, żeby ukrywać nasze przekonania w tej sprawie, ale w myśl, żeby zasegregować petycję p. Studnickiego z całym szeregiem petycji napływających w Izbie dla obrony i zwolnienia wszystkich jeńców naszych, znajdujących się w niewoli w mocarstwach centralnych i dlatego tę poprawkę wnieśliśmy i popieramy.

Nie możemy klasyfikować jeńców w imię braku tych potrzeb i nie możemy tych tylko, którzy mogą fikcyjnie zgłosić ochotę wracania potem do armji polskiej, do tej armji wprowadzić dlatego właśnie, że te armje za rzecz świętą uważamy. Bynajmniej nie przeczę, że duża wina była i po naszej stronie; ale bezwzględnie tylko nam winy przypisywać nie można.

Jeżeli kto chce pociągnąć żywy naród do zdobycia swojej własnej wolności, to trzeba przedewszystkiem dać pewną ilość swobody tym braciom naszym, którzy są we władaniu mocarstw centralnych, których swobody bynajmniej rozszerzone nie były, czego najlepszym dowodem: że posłowie nasi w Berlinie bronią z ogromną energią praw naszych. I w takim razie naród polski, kto wie czyby nie odezwał się wdzicznym echem za to uznanie braterstwa nas wszystkich, bo bracia nie przestaliśmy być i zawsze nimi będziemy. — Poza to chodzi jeszcze o stosunek do wojska polskiego, które się wytworzyło i które bez żadnych gwarancji — jak legjony nasze — szło przelwać krew. Jest to duża wina i większości społeczeństwa naszego, ale również jest i wina czynników obcych. To, co się stało z legjonami i z korpusem polskimi na Ukrainie w ostatnich czasach, to świadczy, że niema prawych i szczerych intencji wytworzenia wojska polskiego dla obrony przedewszystkiem własnych państwowych interesów i dlatego zmuszeni dzisiaj do wypowiedziania swoich przekonań ten stosunek do sprawy wojska polskiego i w tym kierunku w danej chwili wypowiadamy.

Cz. R. S. Wyrzykowski

Jestem stanowczo za złożonym przez grono członków Rady Stanu wnioskiem co

do tego, aby uwolnić wszystkich jeńców i przesłać do kraju. Będzie to dowodem zaufania ze strony państw centralnych dla nas, a wtedy zaufaniem odpowiednim je potraktujemy.

W tej samej sprawie przemawiali również pp. Ostachowski, Kosior, Jabłoński, Zyczynski.

W czasie ostatniego przemówienia p. W. Studnickiego, sala opróżniła się tak, iż na sali pozostało zaledwie 19 członków

O godz. 7 p. marszałek zarządził przerwę, która trwała do 7.30.

Po przerwie przystąpiono do odczytania wniosków, jakie wpłynęły do laski marszałkowskiej od Klubu Międzypartyjnego, p. Rostworowskiego, oraz p. Studnickiego. Głosowanie dało wynik następujący:

Wniosek pierwszy wszystkie głosy za, wniosek p. Rostworowskiego 41 głosów za, 38 wstrzymujących się; oraz wniosek p. Studnickiego otrzymał głosów 12 za i 39 przeciw.

Incydent z p. Studnickim.

Po głosowaniu posiedzenie uważano już za zakończone gdy nagle powstał marszałek i oświadczył, iż dowiedział się z protokołu stenograficznego, że p. Studnicki użył powiedzenia uwłaczającego narodowi polskiemu. Za to — mówił marszałek — przywołuję p. Studnickiego do porządku i wzywam go ażeby to odezwanie się cofnął.

P. Studnicki w odpowiedzi na to spokojnie oświadczył, że stenogram nie jest ścisły. Inkryminowane zdanie „Naród, który ucieka od boju, który podczas światowej wojny nie wystawił armji, ten naród honoru niema” — to zdanie o tyle nie jest wiernie oddane, że nie ma być powiedziane „nie wystawił” lecz „nie wystawi”.

Marszałek: To zmienia postać rzeczy, nie do tego stopnia jednak, ażeby przywołanie do porządku nie miał zostawić w mocy.

Studnicki: Mylne oddanie mej myśli sprostowałem, poza to niczego nie cofam. To jest moje przekonanie głębokie i tego cofnąć nie mogę.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 22 lipca:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy rzekami Aisne a Marne bitwa trwa z niezminiejszą gwałtownością. Pomimo ciężkiej klęski poniesionej przez

wroga w dniu 20 b. m., rzucił się on ponownie do zacieklej ataków na nasze linje sprowadziwszy świeże dywizje i nowe tanki. Ataki jego spełży na niczem. Jeńcy donoszą o ciężkich stratach nieprzyjaciela. Również i wczorajszy dzień zakończył się zupełnym sukcesem oręża niemieckiego.

Pomiędzy Aisne a okolicą na północnym wschodzie od Hartennes wróg rozpoczął oświecie ataki piechoty, poprzedzone silnym ogniem huraganowym.

Na południu zachód od Soissons i południowy zachód od Hartennes ataki te załamały się jeszcze przed linjami naszymi

Na północy od Villemontoire oddziały wroga przetrwały się przejściowo przez drogę Soissons—Chateau—Thierry. Kontrataki nasze odrzuciły nieprzyjaciela z powrotem.

Villemontoire i Tigny stały się również ogniskami walki, którą skuteczne kontrataki zakończyły na naszą korzyść.

Pod wieczór na południowo-zachodzie od Soissons ponowne ataki nieprzyjacielskie udamienione zostały w samym początku, tam zaś, gdzie się rozwijały, załamały się z wielkimi stratami dla wroga.

Po obu stronach Ourcq wróg kilkakrotnie nacierał przed południem daremnie na nasze pozycje

Po południu sprowadziwszy świeże wojska, ponowił on ataki. Po ciężkich walkach w kontratakach odrzuciliśmy wroga po obu stronach Oulchy le Chateau.

Na północy i północnym-wschodzie od Chateau—Thierry oddziały nasze, pozostawione jako awangarda, utrudniały przeciwnikowi zbliżanie się do naszych linji. Dopiero pod wieczór doszło tu do silnych ataków, które załamały się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Na francie Marne działalność nieprzyjacielska. Pomiędzy Marną a Ardrą francuzi kontynuowali ataki. Odparto ich wśród krwawych strat.

Grupa wojsk ks. Albrechta.
Skuteczny atak na linje nieprzyjacielskie pod Ancerville.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą dnia 21-go lipca:

Na stokach Zugna odparto częściowo za pomocą ognia, częściowo na bagnety nieprzyjacielskie oddziały szturmowe.

Pod Asiano nie powiodły się ataki angielskie.

Walki w Albanji rozprzestrzeniają się na całym froncie pomiędzy górną doliną Devoli a morzem.

Szef sztabu generalnego.

Rząd gen. Aleksiejewa.

Otrzymana przez agencję Reutersa depesza z Szanghaju donosi, że generał Aleksiejew zorganizował rząd na terytorjum między Tomskiem a Wierchnie Udińskiem, aby współdziałać z generałem Horwatem. Dowodzi to, że cała Syberja zachodnia od Oską aż do jeziora Bajkalskiego stracona dla bolszewików.

Powstanie w Orenburgu.

Jak donoszą z Moskwy, w Orenburgu ujawniono spiszek zorganizowany przez oficerów i inteligencję. Broń była wydana spiszkowcom ze składów czerwonej gwardji.

Strajk na kolejach ukraińskich.

W dniu 15 lipca wybuchł strajk na kolejowym punkcie węzłowym Korostień. Pociągów do Saren nie przepuszczano. Również zastrajkowały linje kolejowe Kijów—Poworsk i Kijów—Manewicze.

W dniu 17 bm. Kijów przyłączył się do strajku. Ani jeden pociąg nie mógł wobec tego odjechać z Kijowa.

Reims pod ogniem.

„B. Z. am Mitag“ donosi za „Zuricher Post“:

Cały teren między Reims i lasem reimskim znajduje się nieustannie pod jankajcijszym ogniem niemieckim.

Rokowania rosyjako-finlandzkie.

„Berliner Tageblatt“ donosi ze Stokholmu, że dnia 20 lipca rozpoczęły się rokowania pokojowe pomiędzy Finlandją i Rosją. Przewodniczącym delegacji rosyjskiej jest były poseł rosyjski w Stokholmie i mąż zaufania bolszewików bolszewickich Worowski.

Jak wiadomo Worowski jest polakiem. Rząd rosyjski przedewszystkiem chce traktować z rządem finlandzkim, o uwolnienie bolszewika Kamieniewa, który był przeznaczony na ambasadora rosyjskiego w Wiedniu i został internowany w Helsingforsie przez białą gwardję finlandzką.

O BELGJĘ.

London, 22 | 7. Biuro Reutersa donosi: Na pewnym zebraniu w Londynie z okazji rocznicy niepodległości Belgji, Balfour oświadczył co następuje: Niemcy zrobili wiele fałszywych obliczeń w tej wojnie. Faktycznie nie zrobili ani razu obliczenia moralnego, któreby nie poszło daleko poza cel. Zbrodnia, której ofiarą padła Belgja, nie pójdzie nigdy w zapomnienie. I gdy nadejdzie czas, kiedy Europa przy zielonym stole zastanowi się będzie musiała, w jaki sposób ochronić się na przed powtórzeniem się ohydy i okrucieństw, które legły na sumieniu Niemiec, wówczas żaden europejski mąż stanu nie zapomni, że przyrzeczenie niemieckie nie jest umową obowiązującą.

W chwili, gdy Belgja zaatakowana została przez armje niemieckie, Szwajcjarja, mały również i wolny kraj, oświadczyła, że gotowa jest z bronią w reku wystąpić przeciwko wszelkiej napaści. I kto wątpić może, że gdyby dowództwo niemieckiemu wydało się korzystniejszym zaatakować Francję przez Szwajcjarję zamiast przez Belgję, to Szwajcjarja byłaby krajem, któryby jęczał pod batem niemieckim.

Największa jednak obelga skierowana została pod adresem Belgji w ostatniej mowie kanclerza niemieckiego. Oświadczył on w niej wobec świata całego, że Niemcy nie chcą zatrzymać Belgji na zawsze, lecz że zamierzają wyzyskać Belgję jako zastaw. Co oznacza jednak wyraz zastaw w tym czasie, w jakim użyty został przez kanclerza? Oznacza to, że Niemcy, po napaści na Belgję i zdobyciu jej, po obejściu się z nią bez litości, po pozbawieniu jej wszelkich dóbr materialnych za to, że broniła się przed napaścią, gotowe są zwrócić ją pod warunkiem jednak, że otrzymają gdzieś inne jakieś terytorjum, na którym naród niemiecki wykastać będzie mógł specjalne zdolności swoje. Jeżeli mówi o zastawie i o wymianie na coś innego to oznacza to może jedynie, że gotów jest poświęcić kres nieładowi i uciskowi w Belgji pod warunkiem, że państwa dadzą Niemcom pozwolenie na nieład i ucisk w jakimkolwiek innym terytorjum w Europie, lub też gdzieindziej. Tak tylko, a nie inaczej tłumaczyć można uważanie Belgji za zastaw.

Odpowiedź „Nordd. Allgem. Ztg.“

Berlin, 22 | 7. Biuro Wolffa donosi: W sprawie oświadczenia Balfoura organ kanclerski „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze co następuje: Wynurzenia pana Balfoura zupełnie wyraźnie wykazują jak bardzo minister angielski obawia się otrzeźwiającego wrażenia na angielską opinię publiczną deklaracji kanclerza Rzeszy w sprawie Belgji. Wystręga się on objaśnienia pojęcia zastawu w ten sposób, jak go rozumie kanclerz Rzeszy. Zamiast tego wyluszczył on, oczywiście, swoją teorię zastawu, która z natury rzeczy jest angielską. Irlandja, Egipt, Grecja, a nawet sprzymierzone do niedawna z Wielką Brytanjją Rosja są dowodem tego, w jak brutalny sposób angielski despotyzm morski traktuje prawa innych ludów, gdy chce uzyskać jakieś korzyści dla siebie.

Belgia, powiedział kanclerz, nie powinna być nadal terenem przemarszu naszych wrogów ani pod względem militarnym, ani pod względem ekonomicznym. To samo powiedzieć można i pod względem moralnym. Rozumie się zresztą samo przez się, że także i

okupowane tereny Francji północnej zastawmy za spoczywający w ręku naszym zastaw w zamian za wydarte nam kolonie, za przywrócenie niemieckich stosunków ze światem całym i za wynagrodzenie wszystkich innych szkód, które nam przez wrogów naszych wbrew prawu międzynarodowemu wyrządzone zostały.

Pan Balfour nie będzie mógł prawdopodobnie przytoczyć przekonujących argumentów prawnych przeciw posługiwaniu się przez nas okupowaną Francją północną jako zastawem. Dopóki jednak Francję północną w tym celu zatrzymujemy, musimy i z Belgją zrobić to sami, przez terytorjum te bowiem prowadzi komunikacja nasza z okupowanymi terytorjami naszych przeciwników francuskich.

Powolywania się Balfoura na Szwajcjarję żaden trzeźwo myślący polityk nie weźmie na serio. Wolna republika, która miała, a i do dziś ma jeszcze, zupełnie odmienne pojęcie o neutralności, aniżeli Belgja, wie, że przy skutecznej obronie swobody swojej przed opieką angielską, czy też jakąkolwiek inną, niema powodu do obaw przed Niemcami.

Ameryka odrzuca oświadczenie Hertlinga.

„Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku:

Oświadczenie hr. Hertlinga, że Belgja uważana jest tylko za zastaw, zostało jednomyślnie odrzucone.

„New York Times“ pisze: Apowienie Niemiec, że nie mają zamiaru zatrzymywania Belgji, nie ma żadnego znaczenia. Koaljanci wypędzą Niemców z Belgji również dobrze jak i z Francji i nie pozostawia ich tam, a tylko kości żołnierzy niemieckich.

„World“ pisze: Bez względu na to, ile kosztować i jak długo trwać będzie wojna, naród amerykański nie zawrze pokoju, który nie zagwarantuje bezpieczeństwa Francji, za które krew francuska lała się potkami.

O podział Galicji.

W sprawie projektowanego podziału Galicji „Ukraińskie Słowo“ pisze pod datą 16 b. m.:

„Z wiarogodnego źródła otrzymujemy wiadomość, że już na pierwszym posiedzeniu izby posłów wniesie rząd projekt ustawy w sprawie podziału Galicji. Czy motywem tego projektu jest zobowiązanie, czy poważny zamiar, wypływający z konieczności wewnętrznej przebudowy państwa, to pozostanie tajemnicą państwową Austrii.

Droga do wniesienia projektu ustawy do rzeczywistego podziału jest daleka i ciężka. Mało nadziei, ażeby sprawę tę można było zatwić w drodze parlamentarnej, bo nie znajduje się kwalifikowana większość dwóch trzecich głosów. Łatwiej byłoby tę sprawę zatwić w drodze rozporządzenia lub narzucenia (octroi). Rząd dr. Seidlera wybrał drogę parlamentarną. Polacy z pewnością podniosą wielki krzyk i hałas i albo przyjdzie do rozwiązania względnie do odroczenia parlamentu, albo rozpocznie się rokowania o kompensatę. Kompensatą taką byłoby austro-polskie rozwiązanie sprawy polskiej.

Bez względu na to, raz postawiona na porządku dziennym sprawa podziału Galicji, nie zejdzie już z porządku dziennego austriackiej polityki wewnętrznej i musi być rozwiązana po linii ukraińskich żywotnych interesów“.

Co słyszeć nowego.**Hr. Czernin premierem austriackim.**

„Wiener Allgemeine Ztg“ donosi: Rada ministrów postanowiła wręczyć cesarzowi dymisję całego gabinetu.

Na następcę dr. Seidlera upatrzone jest podobno hr. Czernin. Jednakowoż w kołach miarodajnych panuje przekonanie, że hr. Czernin wcale nie myśli o stanowisku szefa gabinetu, tembardziej, że ma on zamiary, idące w zupełnie innym kierunku.

Odwolanie przedstawiciela mia. spraw zagranicznych z Lublina.

Z Lublina donoszą do pism krakowskich:

Tutejszy przedstawiciel austro-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych, bar. Hoennig, opuścił Lublin, powołany na stanowisko posła austriacko-węgierskiego w Kopenhadze.

Bar. Hoennig odgrywał wybitną rolę w rozwoju sprawy polskiej w ostatnich dwóch latach.

Socjaliści niezależni przeciw Scheidemannowi.

Dep. Scheidemann, jak wiadomo przywódcą większości socjal-demokratycznej w parlamencie niemieckim, zamierzał dn. 18 b. m. przemawiać na bardzo licznym zgromadzeniu robotników w Solingen. Odłam socjalistów niezależnych wszczął jednak taką wrzawę, że zgromadzenie wcale odbyć się nie mogło zostało przez policję rozwiązane.

Francuski zakaz wywozu walorów.

Rząd francuski wydał zakaz wywozu akcji rosyjskich banków i kolei, walorów, towarzystw przemysłowych i górniczych, znajdujących się zagranicą, następnie akcji „Banku Ottomańskiego“, tureckich akcji tytoniowych, losów tureckich, oraz serbskich i norweskich akcji towarzystw azotowych.

Socjaliści francuscy wobec sprawy polskiej.

W „Nouvelles Reformes“ czytamy: Francuska partja socjalistyczna postanowiła na wniosek posła Ernesta Lafond, zgłosić interpelację do rządu w sprawie polskiej. Poseł Lafond przedstawił partji szereg faktów, które dowodzą, że rząd francuski popiera jedną z partji polskich, nie mającą nawet w Polsce większości. Nadto podał szereg faktów, dotyczących się armji polskiej we Francji i wskazał niebezpieczeństwo dalszych błędów dyplomatycznych francuskiej w chwili, gdy Polska znajduje się w sytuacji szczególnie krytycznej. Posłowie Varenne, Lebey i Montel potwierdzili informację posła Lafond.

Zbiory tegoroczne.

Wiedeńska „N. Fr. Presse“ pisząc o widokach tegorocznych zbiorów w Austro-Węgrzech zaznacza w końcu:

W Polsce wideki zbiorów pszenicy i żyta są ledwo średnie, ale do tego czasu (?) polepszyły się. Zbiory owoców są doskonałe. Na Ukrainie bardzo zaszkoziła susza. W niektórych okolicach pszenica i żyto zawczasem dojrzała. Zbiory owoców odpowiadają doskonale spodziewanym widokom.

W Rumunji widoki zbiorów pszenicy są poniżej średnich z powodu braku deszczów; kukurydza dopiero teraz rozwija się dzięki opadom atmosferycznym, które również tam uczyniły dużo dobrego. Zbiory owoców są obfite.

WRAŻENIA I UWAGI.

Gazety niedawno przyniosły wieść, że drużyny harcercie w Krakowie, aby ochronić drogie każdemu sercu polaka zabytki przeszłości przed wandalizmem zwiędających, zaoferowały swoje usługi Zarządowi miasta w celu strzeżenia pomników na Wawelu, w Sukkienicach, muzeach itp.

I obecnie w grobowcach królów polskich, w salach wawelskich, mały harcerz polski wstuchany w oddalone echa pełnej chwały przeszłości naszej pełni straż...

Coś podobnego należałoby stworzyć i w Częstochowie. Na Jasnej Górze pomimo pilnego nadzoru wciąż popełniane są wandalizmy: na ławkach, gzymsach i ścianach są wyrzynane daty, nazwy i imiona, całe ściany i mury porosowane i popisane są ołówkami, a przecież klasztor jasnogórski jest jedną z najdroższych pomników przeszłości naszej i powinniśmy się do niego, jak i do innych rzeczy, przedstawiających wartość artystyczną i które są żywym kartami naszej historii narodowej, odnosić z pietyzmem.

Teatr „PARYSKI” Tylko DWA wieczory

OPERY WARSZAWSKIEJ TEATRU WIELKIEGO

Sobota dnia 27 Lipca 1918 roku.

Cyrulik Sewilski

Opera w 3-ach aktach.

UDZIAŁ BIORĄ SOLIŚCI: p. p. Julia Mechówna, Helena Jarosówna, Matylda Frenklówna, p. p. Adam Dobosz, Tadeusz Wierzbicki, Wiktor Grąbczewski, Eug. Narozny, Benedykt Remy, i inni.

Kapelmistrz Teodor Ryder.

Niedziela dnia 28 Lipca 1918 roku.

Pajace Zydówka

Prolog i I akt.

akt IV FAUST akt I i II IV.

Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

Dla takich to powodów harcerze krakowscy pełnią straż, wypełniając w jaknajbardziej zaszczytny sposób swoje obowiązki przyjęte dobrowolnie.

KRONIKA

Otwarcie dla publiczności parku przy placu ratuszowym powitane było przez miejscową prasę i ludność, jako bardzo pożyteczne i pożądane zarządzenie Zarządu miasta.

To też po otwarciu, prawie wszystkie ławki zawsze są zajęte, a nawet przed ogrodzeniem na chodniku siadają zwykle całe szeregi nianiek ze swemi pociechami, łącząc przyjemne z pożytecznym: pogadankę ze spacerem.

I chociaż nikt zapewne nie ma nic przeciwko temu, to należy jednak zaznaczyć, że przechodząc koło atmosfery milusińskich czasem łączy się w duchu, aby nianki wraz z dziećmi udawały się na przeznaczony na ten cel placik dziecięcy do parku Staszica.

Zmiany w sądownictwie.

Sędzia częst. Sądu Okr. p. Tomasz Dębski został przeniesiony do Piotrkowa.

Dotychczasowy sędzia pokoju w Chmielniku, p. Bittner, oraz sędzia śledczy z Samary p. A. Goczałkowski, zostali mianowani sędziami częst. Sądu Okręgu.

Sędzia częstoch. Sądu Okręgu, p. Jan Rzymowski, został na własne żądanie uwolniony z zajmowanego stanowiska.

Chłosta za spekulację.

W jednym z odeskich sanatoriów — pisze „Hajnt” — znajduje się obecnie Chaim Miaskowski, który w Galicji gub. chersońskiej uległ karze chłosty za spekulację. Zebrano tam licznych bogaczy, którzy świeżo zgabili się na spekulacji i wszystkim wymierzono chłostę od 25 do 50 uderzeń. Miaskowski leczy się z tego powodu.

Kursy dla nauczycieli.

Staraniem częstochowskiego inspektora szkolnego p. W. Kuropatwińskiego w miesiącu sierpniu odbędą się w Kłobucku kursa dla nauczycieli ludowych pow. częstochowskiego.

Opera w Częstochowie.

A więc za 3 dni ujrzy nasze miasto pierwszy raz bawiącą w Częstochowie Operę Warszawską z Julją Mechówną, J. Jarosówną, M. Frenklówną, A. Dobosz, T. Wierzbickim, E. Naroznym, W. Grąbczewskim i Benn Remy na czele. Czyli, że ujrzymy perły sztuki i muzyki w wykonaniu artystów.

Opera „Cyrulik Sewilski” — Rosinięgo jest jedną z najpiękniejszych dzieł nieśmiertelnego mistrza włoskiego; wybór zaś wyjątków z oper na dzień drugi t. j. na niedzielę 28 b. m. jest pod każdym względem szczerzy, gdyż da poznać szerokim masom ludności naszego miasta szereg odmiennych oper, jak „Pajace” Looconvall’o prolog i akt I-szy, „Zydówka” — akt IV-ty Halevy’ego i w

końcu nieśmiertelnego „Fausta”, Gounoda akt I, II i IV, który będzie zachwycał dotąd ludzkosć, dopóki teatr i sztuka na ziemi będzie kwitnąć.

Z targu.

W dniu onegdajszym notowano na produktach żywnościowych i inne rzeczy następujące ceny:

kwarta masła mk. 22, ser 4 funtowy mk. 5, jajka sztuka fen. 45, mąka pszenna funt mk. 3,60, żytnia funt mk. 2,50, kasza jęczmienna mk. 3, koszyk grzybów borewników wagaży 1 funt marek 2, jagód kwarta fen. 30, borówek mk. 2 za kwartę, kura 6 funtów mk. 15, cykorja paczka mk. 1,20, paczka zapalek mk. 1, szczytki do mycia podłóg ze słomy ryżowej mk. 3,50, szczytki do ubrania mk. 5, spodnie cajtowe 120 mk., kamazę męskie lichej roboty 200 mk., damskie 190 do 220 mk., skarpety 17 mk., koszule 40 mk., zapaski (fartuchy) 35 do 60 mk.

Nowy bilon.

Ukazały się w obiegu polskie 1-fenigówki żelazne wypuszczone przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Nowy pieniądz jest równy wielkością rosyjskiemu groszowi i zupełnie jest podobny do polskich 10-fenigowych monet.

Grypa hiszpańska w Zagłębiu.

Do różnych chorób grasujących w Zagłębiu przybywa nowy gość, choroba hiszpańska. Kilka wypadków silnych bóli krzyża i piersi z bardzo wysoką temperaturą, zanotowano już w Będzinie i Dąbrowie.

Choroba ta nie przechodzi bez śladu, wywołuje bowiem zapalenie płuc.

Pożar w Kątach.

W niedzielę 21 bm., skutkiem uderzenia pioruna, wybuchł pożar we wsi Kąty gm. Maluszyn, który strawił 4 zabudowania gospodarskie. Akcję ratowniczą prowadzili harcerze z Maluszyna i harcerze przebywający na kolonjach w Siłniczce z druchem H. Sikorskim na czele. Ratunek utrudnił brak narzędzi ratowniczych i niechętnie stanowisko ludności miejscowej.

Napad bandycki.

Przed kilku dniami na przejeżdżającego przez wieś Kucelin kupca Eljasza Kuczynskiego napadło 3-ich uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali mu 1000 rb. gotówką.

Kradzież z włamaniem.

Na Ostatnim Groszu do mieszkania urzędnika kolejowego Wilhelma Kozłowskiego włamano się i skradziono rzeczy na sumę 2500 mk. Podjętym o kradzież jest ślusarz Jan Zuch mający przydomek „Jurek Fajny”.

Z Aniołowa.

W trosce o działość szkół początkowych poczyniliśmy starania o uzyskanie poza miastem na wsi lokalu na kolonję letnią.

Odpowiedź przychylna władz powiatowych pozwoliła użytkować na ten cel gmach dawnego monopolu na wyczerpach. Chodziło w dalszym ciągu o fundusze: pospieszyla z pomocą R. O. m. Cz. asygnując na swoje posiadzenie 10,000 mk., zwrócił się poza to o pomoc do władz miejskich i Wzajemnego Kredytu miejskiego i na odpowiedź przychylną czekamy, spodziewając się, że wkrótce nadejdzie.

Trudna sprawa apropracji ułatwiona została przez łaskawość władz cywilnych, Deputacji żywnościowej i Rady Opatunkowej; inwentarz kuchenny i mieszkaniowy ściągnięto częściowo z zeszlortecznego letniska w Zakrzewie, częściowo zaś zakupiono.

Kierunek kolonji powierzyliśmy rutynowanemu wychowawcy p. J. Wróblewskiemu, komendantowi harcerstwa okręgu częstochowskiego, który stosuje skautowski system wychowawczy względem chłopców, trzymając ich w karności, na powietrzu, w zajęciu i dobrem odżywianiu.

Zarząd kolonji tworzą niżej podpisani i państwo Cygańscy z Kamienia.

Działwa czuje się niezle, mając dużo słońca, powietrza w swej olbrzymiej sali sypialnej, tchnie tem samym w polu, w lesie i nad wodzą naszej Warty.

Spacery, zabawy, opowiadania, czytanki, śpiewy, kąpiele słoneczne i wodne, praca płatna na roli, oto warunki w których obraca się nasze dziecko.

A i żółdek naszego chłopca nie odpoczywa, w skład produktów, którymi żyjemy pensjonarzy wchodzi: kasze—tatarszana, jaglana, jęczmienna, ryż, groch polny, peluska, kartofle, jarzyny, kapusta, mąka, cukier, chleb, słonina, a nawet dwa razy tygodniowo mięso wołowe, mleko słodkie i zsiadłe. Dzieci otrzymują posiłek 4 razy dziennie. — za zgodą ks. kan. Fulmana mamy, co niedzielę nabożeństwo rano w kaplicy na Wyczerpach, na którym nasza dziatwa śpiewa ochoczo pieśni pobozne.

Kolonja w Aniołowie obliczona na 150 dzieci, chwilowo liczbą ta dochodzi 120, uzupełniwszy komplet, o ile przyznana nam zostanie pomoc ze strony instytucji o to łaspierowanych.

Dla ilustracji wpływu świeżego powietrza i pobrego odżywiania na naszych chłopców zwazyliśmy ich po dwu tygodniaski pobytu w Aniołowie: — 1 przybyło—8 funtów, 2—po 6 funt., 2—po 5 f., 3—po 4 f., 6—po 3 f., 20—po 2 f., 40—po 1 f., reszta trzyma się normy pierwotnej, — zaledwie 5 osobom ubyło od 2 do 4 funt.

Zauwazyliśmy, że pewna, mała cęprawda, część chłopców tęskni za domem, stąd zdarzyły się ucieczki po kilku naraz—ale matki świadome, że na Kolonji lepiej, jak w domu, odprowadzaly malkontentów do Aniołowa. Chłopcy tłumaczyli najczęściej powód opuszczenia letniska brakiem pozywienia.

Pomimo tych stron dodatnich Aniołowa nastęrcza Zarządowi i pewne trudności—dowóz produktów i rzeczy, brak odpowiedniej studni, bliskość miasta, stąd niepotrzebny pociąg dzieci do odwiedzin domu, różnorodność charakteru chłopców, a przedewszystkiem brak ubrania i łachmany robią z niejednego chłopca istnego stracha na wróbie.

Dla wiadomości rodziców podajemy, że dnem odwiedzin chłopców jest niedziela. — Praniem bielizny zajęć się musi dom, gdyż nie chcemy brać na siebie odpowiedzialności za całość garderoby. Bieliznę dzieci muszą zmieniać, co tydzień.

Mamy nadzieję, że ogół poprze nasze usilowania i w miarę możności ułatwi nam pełnienie dzieła miłosterdzia dla biednej chorej dziatwy naszego miasta.

Ks. W. Kneblewski.

Z giełdy warszawskiej.

Usposobienie dla waluty rosyjskiej ospałe. Notowano 500 rb. 116 i pół mk. 100 rb. 122 i pół mk., Kierrenki 108 mk. Złoto rosyjskie 800 mk. Korony 55—65

Z kraju.

Ustrój administracji Królestwa Polskiego.

Biuro Pracy Społecznej przygotowuje szczegółowe materiały kartograficzne, dotyczące podziału Królestwa Polskiego na jednastki administracyjne: województwa i powiaty.

Wrogowie oświaty.

W powiecie kolneńskim, ziemi łomżyńskiej, dwaj obywatele ziemscy, pp. Kisielnicki ze Stawisk i Lasocki z Dzierzbie, wystosowali do władz okupacyjnych niemiękkich protest przeciwko uchwałę gminnej, aby zalożyo cztery nowe szkoły, oraz przeciw p. Cyrańskiemu, inspektorowi szkolnemu, że wpływa na soty-

sów, aby głosowali za otwarciem nowych szkół.

Wstrętny ten fakt wywołał w całej okolicy słuszne oburzenie.

Narada kupców o walucie.

Dnia 24 bm. t. j. dziś we środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku kupców m. Warszawy „Narada w sprawie waluty”.

Zjazd nauczycielstwa średniego trzech zaborów.

Pod tym tytułem zamieszcza „Monitor Polski” następującą informację:

W dn. 24 i 25 sierpnia ma się odbyć zjazd zrzeszeń i organizacji zawodowych nauczycielskich szkół średnich z Królestwa Polskiego, Galicji i Poznańskiego. Akcją organizacyjną w sprawie zjazdu prowadzi prof Dawidowski, kierownik krakowskiej Ekspozytury Pol. Ministerstwa Wyznań. Obrady potrwać mają dwa dni. Jako miejsce zjazdu, brany jest w pierwszym rzędzie Piotrków w rąbku.

Fabryka piwa jałowcowego we Włocławku.

W tych dniach została uruchomiona w naszym mieście fabryka

piwa jałowcowego, które zastępuje piwo alkoholowe.

Wybory do Rady miejskiej w Zamościu.

Praca przygotowawcza Polskiego Komitetu Wyborczego do Rady miejskiej w Zamościu jest w pełnym biegu. W dniu 11 lipca, jak donosi „Kronika pow. Zamojskiego”, staraniem Komitetu zostało zwołane zebranie przedwyborcze mieszkańców Zamościa. Na zebraniu tym ustalono listy kandydatów na radnych oraz ich zastępców ze środowiska. Przedmieścia zamojskie zebrania takie urządziły wcześniej i listy kandydatów ustaliły już poprzednio. Agitacją na przedmieściach kierowali pp. Jan Emeryk i Stanisław Dziuba. Obecnie został już wypracowany plan podziału mandatów wśród przedstawicieli środowiska i przedmieść. Ostateczną decyzją w tych sprawach oddłożono jednak do następnego zebrania.

Polski Komitet Wyborczy w Zamościu wydał nową odezwę, którą przytaczamy w dostownym brzmieniu: Wyborcy Polacy! Zbliża się dzień wyborów. Musimy tłumnie i solidarnie stanąć do urny wyborczej, by dowiedzieć, że Zamość jest miastem polskim. Spraw miejskich musi spoczywać w rękach polskich i polskiego Magistratu. Na ziemi własnej chcemy i musimy być gospodarzami i nie znieśmy gospodarki obcych nam elementów. Wzywamy więc Was gorąco, byście w dzień wyborów stawili się wszyscy z kartami legitymacyjnymi, które Wam nadał Magistrat, dla spełnienia obowiązku obywatelskiego. Nie wolno się nikomu uchylać, bo

każdy głos może zaważyć na szali wyborów.

Nie damy ziemi!

Na polskiej ziemi muszą być polskie miasta!

Polski Komitet Wyborczy.

Współczesna ballada.

Kochali się, ale to tak się kochali, jak tylko w powieściach lub melodramatach się spotyka. On ją zapewniał, że kocha ją nad życie, że gotów jest na jej rozkaz wszystko wykonać. Ona wierzyła mu na słowo. Aż wreszcie dnia pewnego przyjeła go, trzymając w pięknej, białej rączce pęk kartelek i rzekła.

— Ukochany, daj mi dowód swej miłości: Zdobądź na te kartki chleb, cukier i ziemniaki.

— Dla ciebie, ukochana, wszystko...

I poszedł...

Nie było go przez tydzień...

Aż wreszcie pewnego dnia zjawił się... Wybiady, o kuli, z ręką na temblaku, w podartych szatach, lecz z pustymi rękoma.

Z grobową miną złożył przed nią pęk kartelek i rzekł:

— Najdroższa... łatwiej by było smoka pokonać, niż na kartki zdobyć cokolwiek. Patrz, stałem w ogonkach od 12 w nocy do 8 wieczorem i zdobyłem: złamanie 3 zęber, zwichnięcie nogi, złamanie ręki, zapalenie płuc na deszczu, podarcie ubrania, wreszcie za nieprzychodzenie do biura, straciłem posadę, a chleba, cukru i miemniaków nie zdobyłem... żegnaj... Nie mam już po co żyć na świecie. Odszedł...

Tak brzmi współczesna ballada.

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od Srody 24-go do Soboty 27-go Lipca r. b. włącznie.

GŁOS SERCA

Wspaniały romans w 5 aktach, podług powieści

Hoffmana.

W roli głównej słynna piękność

Leda Nowa.

Nad Program: Państwo Młodzi bawią się komicznie.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Czesława Żaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z WYKŁE.

Dla dzieci wejście wzbronione.

— Szczegóły w programach —

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli 21 do środy 24 Lipca.

Klątwa Piękności

Głośny dramat w 5-ciu aktach, odtwarzający miłosną tragedię kobiety.

Nad program: **Otwarcie Rady Stanu** w dniu 22-go czerwca 1918 r. w Warszawie.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem AL. SALZBERGA. — — — Bufet cukierniczy przy teatrze Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsce zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

W Parku Staszycza pod „Kogutkiem” od dziś **Koncerty** orkiestry Symfonicznej Br. Szmulewicz, **Mleczarnia i Bufet** zaopatrzone w doborowe i smaczne jedzenia **Ceny przystępne.** 767—

Subjekt do zakładu fryzjerskiego potrzebny zaraz. Wieluńska Nr. 54 m. 3 979—

Do sprzedania aparat fotograficzny i lornetka ul. Jasna Nr. 41 m. 1 797—

Potrzebny cesałdnik lub obłopiec do mycia Zgłaszać się osobicie w dniu 27 b. m. Piękną 23 m. 4 od godz. 12 do 1 po poł. 794—

Specjalna pracownia portretów, od najmniejszych do największych rozmiarów z najmniejszych fotografii gwarantowana podobizna Zakład artystyczny fotograficzny Apollo ul. Panny Marji Nr. 22 0204—

Masyzna do sprzedania Siedem Kamienio 9 Zborowski 802—

Starza osoba poszukuje posady gospodni Wiad. w Góńcu 799—

Potrzebny stróż ulica Jasnogórska Nr. 24 803—

Przystąpię do spółki z kapitałem 10,000 rb. Oferta Gonicz Czesłochowski L. B. 801—

Poszukuje większej ilości torfu włóknistego Oferta Gonicz Czesłochowski L. B. 800—

Anna do dzieci z krwawiczyzną potrzebną zaraz Piękną Nr. 6. m. 4 795—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.

Wymywanie zębów bez bólu. Plomby.

Zęby sztuczne. Korony.

Laboratorium zębów sztucznych.

codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2

choroby skórne i weneryczne

Częstochowa ul. Piękną 5.

1-sze piętro. 754—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”